

Lublin XV i XVI wieku w opinii współczesnych

Wstęp

Niniejsza praca jest próbą przedstawienia niektórych przejawów życia Lublina w XV i XVI wieku w świetle relacji i opinii współczesnych – zarówno Polaków, jak i cudzoziemców. Głównym zamierzeniem artykułu jest wykazanie, iż zainteresowanie naszym miastem w tym okresie było niemałe, na co złożyło się wiele czynników, które równocześnie decydowały o znaczeniu i wysokiej randze Lublina wśród miast polskich.

Staralam się głównie zwrócić uwagę na dogodne położenie Lublina, które w konsekwencji wpłynęło korzystnie na rozwój jarmarków lubelskich oraz częste wizyty monarchów polskich w naszym mieście.

Należy zaznaczyć, że nie będzie to całościowy obraz miasta na podstawie wszystkich istniejących relacji piętnasto- i szesnastowiecznych, a jedynie próba zebrania niektórych istotnych opinii współczesnych o Lublinie.

ROLA LUBLINA W POLSCE I ŚRODKOWEJ EUROPIE XV I XVI WIEKU

Lublin końca średniowiecza i czasów nowożytnych został zaliczony w historiografii do głównych miast dawnej Rzeczypospolitej¹. Jego największy rozwój przypadł właśnie na ten okres. Dzięki wielu sprzyjającym warunkom awansował w ciągu XIV i XV stulecia z małego pogranicznego miasta do rzędu najważniejszych ośrodków handlu dalekosiężnego w Europie środkowowschodniej.

Głównymi przyczynami rozwoju handlu w Lublinie były czynniki geograficzno-polityczne: dogodne położenie miasta na pograniczu trzech stref gospodarczych (Polska, Litwa i Ruś) oraz unia personalna Polski z Litwą i jej następstwa². Unia z roku 1385, obok możliwości penetracji terenów państwa litewskiego, jakie otwierały się przed kupiectwem polskim (w tym również lubelskim), miała także inne znaczenie dla terenów położonych między Wisłą a Bugiem. Przesunięcie granicy państwowej zlikwidowało atmosferę niepokoju, jaka panowała na dawnym pograniczu. Przyczyniło

1 M. Bogucka, *Z zagadnień socjotopografii większych miast Polski w XVI-XVII w.*, [w:] A. Gieysztor, T. Rosławski (red.), *Miasta doby feudalnej w Europie środkowo-wschodniej*, Warszawa-Poznań-Toruń 1976, s. 147.

2 H. Samsonowicz, *Handel Lublina na przełomie XV i XVI w.*, „Przegląd Historyczny” 1968, R. 59, s. 612-613.

się to do wzmożenia akcji osadniczej, a także do rozwoju gospodarki towarowo-pieniężnej na terenie ziemi lubelskiej. W ten sposób umocnił się rynek lokalny i regionalny Lublina. Jednak o jego sławie decydował wielki handel międzystrefowy.

U schyłku średniowiecza wytworzyły się warunki, które sprzyjały podziałowi pracy pomiędzy poszczególnymi strefami gospodarczymi na kontynencie. Rozwinęła się międzystrefowa wymiana towarów masowych. Operowanie towarami masowymi wymagało przemian w dziedzinie organizacji handlu. Nową formę wymiany towarowej, rozwijającą się od XIII wieku, były jarmarki organizowane w miejscowościach leżących na pograniczu stref gospodarczych, przy uczęszczanych szlakach komunikacyjnych. Wzrost znaczenia Lublina jako wielkiego ośrodka handlowego związany był właśnie z rozwojem jarmarków. W ciągu roku odbywały się cztery tego typu zjazdy: dwa 16-dniowe (2 lutego i na Zielone Świątki) oraz dwa 8-dniowe (15 sierpnia i 28 października)³. Stały się one z czasem prawdziwą dźwignią znaczenia miasta, a zarazem źródłem bogacenia się tutejszego mieszczaństwa. Spotykali się na nich kupcy z Poznania i Wilna, z Wrocławia i Krakowa, z Węgier, Niemiec i Rosji.

Wraz z rozwojem gospodarczym wzrastała rola Lublina na forum politycznym. Unia z 1385 roku, małżeństwo królowej Jadwigi z Wielkim Księciem Litewskim Jagiełłą oraz objęcie przez niego tronu polskiego spowodowały, że Lublin i ziemia lubelska, dotąd teren pograniczny, znalazły się w centrum wielkiego państwa polsko-litewskiego. Miało to także olbrzymie znaczenie ogólnopolityczne. Od tej pory Lublin stał się przedmiotem zainteresowania polskich monarchów, którzy często odwiedzali miasto, obdarzając je przywilejami. Tutaj odbywały się liczne zjazdy i spotkania o znaczeniu nie tylko państwowym, ale często międzynarodowym.

Za panowania Kazimierza Jagiellończyka doszło do utworzenia województwa i awansu Lublina do roli miasta wojewódzkiego. Powstało ono w 1474 roku z części województwa sandomierskiego na skutek wzrostu znaczenia Lublina i wyodrębnienia się terenu nazywanego dość wcześnie ziemią lubelską⁴.

Lublin wysunął się na czoło w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości. Wyróżnienie to wiązało się z utworzeniem tu w 1578 roku Trybunału Głównego Koronnego dla Małopolski⁵. Trybunał ściągał do Lublina magnaterię i szlachtę z tego regionu, która zjeżdżała się na procesy oraz w celu załatwienia różnych spraw natury prawnej. Te zjazdy szlacheckie oraz sejmy bardzo wzbogaciły życie miasta pod koniec XVI wieku.

W omawianym okresie Lublin, poza znaczeniem ogólnokrajowym, stał się w pełni ośrodkiem

3 R. Szczygieł, *Lublin ośrodkiem wielkiego handlu w XV i XVI w.*, [w:] K. Myśliński, A. A. Witusik (red.), *Spojrzenia w przeszłość Lubelszczyzny*, Lublin 1974.

4 K. Myśliński, *Geneza dawnego województwa lubelskiego*, [w:] *Spojrzenia w przeszłość Lubelszczyzny*, op. cit., s. 9-23.

5 S. Tworek, *W okresie odrodzenia i reformacji 1569-1648*, [w:] T. Mencil (red.), *Dzieje Lubelszczyzny*, T. I, Warszawa 1974, s. 289.

wszystkich poczyniń urzędowych o charakterze wojewódzkim i powiatowym (m. in. odbywały się tu sejmiki, sądy ziemskie i grodzkie).

Lublin w XV i XVI wieku, podobnie jak w dziedzinie gospodarczej i politycznej, odegrał znaczną rolę w życiu kulturalnym Rzeczypospolitej. Jego specyficzne cechy wycisnęły pewne piętno na przebiegu ruchu reformacyjnego, a zwłaszcza nasileniu walki kontrreformacyjnej oraz na twórczości artystycznej⁶. Z miastem tym związani byli na dłużej lub krócej najwybitniejsi twórcy polskiego piśmiennictwa, między innymi Jan Długosz, Biernat z Lublina, Mikołaj Rej, Jan Kochanowski i Sebastian Klunowicz⁷. Również w innych dziedzinach twórczości, a zwłaszcza sztuki, zajmował Lublin poczesne miejsce. Zasłynął z zabytków i twórców architektury oraz sztuki monumentalnej.

Nie ulega wątpliwości, że rola Lublina jako ośrodka kulturalnego była pierwszorzędnej wagi, a często nawet wyraźnie odrębna w swej oryginalności i randze, jak miało to miejsce w przypadku architektury czy malarstwa. Nadawało to miastu zaszczytny tytuł jednego z przodujących ośrodków kulturalnych dawnej Rzeczypospolitej.

Z poważnej roli Lublina wynikało zainteresowanie nim współczesnych w XV i XVI wieku. O Lublinie pisało wielu Polaków oraz liczni cudzoziemcy, odwiedzający nasz kraj. Większość z nich przebywała w tym mieście, jedynie nieliczni posiadali informacje o nim z drugiej ręki.

Z Polaków największe zainteresowanie Lublinem przejawiali kronikarze, również poeci opiewali piękno i bogactwo miasta. Wielu z nich, z racji piastowania urzędów państwowych i kościelnych, miało dostęp do dokumentów i źródeł, bądź też brało udział w wydarzeniach związanych z Lublinem. Niektóre relacje polskich autorów stanowią obszerny opis miasta, inne zaś, to krótkie wzmianki o wyglądzie i charakterze Lublina lub relacje z sejmów. Relacje te, stanowiące zwykle częśćkę obszernych prac, kronik czy pamiętników, służyć miały potomnym, a także cudzoziemcom i propagowaniu wśród nich znajomości rozwoju dziejowego oraz sławy polskiego narodu.

Zagraniczni autorzy opinii o Lublinie, to najczęściej posłowie dyplomatyczni oraz wysłannicy papiescy. Ich relacje są bardzo ogólne, przedstawiają w zarysie wygląd zewnętrzny i charakter Lublina w XVI stuleciu, ze szczególnym uwzględnieniem jego roli handlowej. Niektóre tylko traktują o istotnych wydarzeniach natury politycznej i społecznej, lecz tylko o tych, które odbiły się szerokim echem na forum międzynarodowym (np. sejm unijny z 1569 roku).

Relacje, składające się na obraz Lublina przedstawiony w artykule, zgrupowane są tematycznie.

Pierwsza grupa traktuje o położeniu i wyglądzie zewnętrznym miasta, druga stanowi ocenę

6 S. Tworek, *W okresie średniowiecza i wczesnego renesansu*, [w:] *Z przeszłości kulturalnej Lubelszczyzny*, Lublin 1978, s. 11.

7 L. Zalewski, *Z epoki renesansu i baroku na Lubelszczyźnie, Katedra i jezuita*, cz. 2, Lublin 1949.

jarmarków lubelskich, trzecia zaś, to relacje przedstawiające pozycję administracyjną i rolę polityczną Lublina. W kolejnych dwóch punktach ukazane są relacje o codziennym życiu mieszkańców naszego miasta oraz miejscu Lublina w kulturze polskiej.

POŁOŻENIE MIASTA, ZABUDOWA I WYGLĄD ZEWNĘTRZNY

Na temat położenia Lublina, jego wyglądu zewnętrznego i zabudowy istnieje kilka relacji, stanowiących w większości wypowiedzi cudzoziemców. Już w drugiej połowie XV wieku podróżujący po Polsce Amrogio Contarini, który zawitał także do naszego miasta, stwierdził, że Lublin, to „[...] gród wygodny z zamkiem [...]”⁸.

W wieku XVI Lublin już częściej pojawia się w źródłach. O jego położeniu, zabudowie i pięknie piszą: Marcin Kromer, Sebastian Klonowic oraz obcokrajowcy: Aleksander Gwagnin, Hieronim Lippomano i Jerzy Braun.

Marcin Kromer w *Polonii, czyli w geograficzno-politycznym opisie Polski* wydanym w 1575 roku, zamieścił między innymi dane dotyczące położenia Lublina, zwrócił też uwagę na wielkość miasta i jego zabudowę: „[...] W Małopolsce i diecezji Krakowskiej są inne (po Krakowie) niepoślednie grody, a mianowicie: Lublin o 36 mil na wschód letni pod 45° długości i niemal 51° szerokości, słynny nie tylko obszernością co pięknymi budowy [...]”⁹.

Nieco dokładniejszy obraz Lublina przekazał nam Włoch z pochodzenia, Aleksander Gwagnin, w swej *Kronice Sarmacyi Europejskiej*. Przebywał on w Lublinie w roku 1569 podczas unii polsko-litewskiej i miał możliwość obserwacji jej przebiegu, a także obejrzenia samego Lublina. Z opisu dowiadujemy się, że było to miasto murowane otoczone stawami, na jednym ze wzgórz lubelskich stał również zamek murowany, obok którego przepływała rzeka Bystrzyca. Gwagnin podał odległości w milach pomiędzy Lublinem a głównymi miastami polskimi¹⁰.

Na dogodne położenie Lublina zwrócił uwagę Hieronim Lippomano w swej relacji o Polsce z 1575 roku. Stwierdził, iż miasto to leży „[...] w środku prawie wszystkich prowincji polskich [...]”¹¹.

Piewcą nadbystrzyckiego grodu był szesnastowieczny poeta-lublinianin, Sebastian Klonowic. W *Roxolanii*, jednym ze swych poematów łacińskich poświęconym Rusi Czerwonej, nie omieszkał umieścić opisu Lublina, a konkretnie - krajobrazu rozciągającego się nad rzeką Bystrzycą. Poeta wychwala tu piękno rzeki, jej życiodajną moc i znaczenie dla społeczności lubelskiej:

8 A. Contarini, *Podróż przez Polskę 1474-75*, [w:] *Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie*, T. 1, Kraków 1971, s. 104.

9 M. Kromer, *Polska czyli o położeniu, obyczajach, urzędach I Rzeczypospolitej Królestwa Polskiego ksiąg dwoje*, Olsztyn 1977, s. 38.

10 A. Gwagnin, *Z Kroniki Sarmacyi Europejskiej*, Kraków 1860, s. 12.

11 Relacja o Polsce z roku 1575 przez posła Weneckiego Hieronima Lippomano. [w:] J. Albertrandi (oprac.) *Relacje nuncjuszków apostołskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690*, T. 1, Berlin 1864, s. 249.

„[...] Kędy Bystrzyca bystrym szmerem fali
Napelnia stawy, groble i kanały,
Kędy się dzieląc w dwoiste ramiona
Rzeźwą się wodą przysłuża w Lublinie.
Podmywa basztę, pryska się spieniona.
Drugą odnogą do jeziora płynie.
Miedzianą rurą wpuszczona do miasta
Bije na kole fontanna swawolna,
Jeden brzeg rzeczny wierzbami zarasta,
Na drugim jodla i sośnina polna,
Giętke sitowie wodą się napawa,
Tu mokra łąka na samym rozkwicie,
Ówdzie brzeg suchy, zielenieje trawa [...]”¹².

Wiele przesadnych pochwał i przerośni dotyczących Lublina zawiera inny poemat Klonowica - *Philtron*. W pewnym sensie jest to usprawiedliwione tym, że Klonowic był bardzo silnie związany z miastem. Wielbiąc Lublin, chciał się zapewne także popisać swoją erudycją, a zwłaszcza znajomością realiów świata klasycznego:

„[...] Lublin to miasto darami nieba darzone obficie,
Miasto i mury szczególną się cieszą Boga opieką,
Słońce promieni Rodos przewyższa, żytnością Gargare,
Kraje Faeków i gaje Alkinosa sadami.
Dolin zroszonych pięknoscią przewyższa dolinę Peneju,
Miód zaś tak jak hyblejski, jest słodszy nad miody Attyki
Parki twoje piękniejsze nad świata całe ogrody,
Wobec twoich trawników ustąpią trawy znad Kajstru,
Chóry ptaszęce piękniejsze niż nad brzegami Penejdu,
Żyzność twej ziemi przewyższa sławne Cypru krainy.
Ni Tyryjczycy, ni Korynt z dwóch stron oblany morzami
Handlu nie miały takiego, ni ról tak żyznych jak Asyria.
Wody piękniejsze niż fale Tybru, niż Idy potoki,
Woły wypasasz roślejsze niż sławne błonia Epiru.
Miasto to godne być Boga mieszkaniem i królów siedzibą:
Ludne, bogate znacznych już mężów wydało
Wiele działało w pokoju, sławne zawarło przymierza [...]”¹³

12 S. Klonowic, *Ziemie Czerwonej Rusi (Roxolania)*, Wilno 1851, s. 23.

13 S. Klonowic, *Philtron*, [w:] A. Grychowski, *Lublin i Lubelszczyzna w życiu i twórczości pisarzy polskich*, Lublin

Wśród wielu szesnastowiecznych informacji dotyczących Lublina istnieją również takie, które zawierają pewne błędy merytoryczne, jak ma to miejsce między innymi w relacji angielskiego autora Williama Bruce'a, pochodzącej z 1598 roku. Bruce, podkreślając znaczenie Lublina jako ośrodka handlowego napisał, iż miasto to było w tym czasie metropolią Rusi: „[...] Lublin, a very stronge City, and well furnished with munition at thys tyme the Metropolis of Russia and of graete trade [...]”¹⁴. Błąd ten wynikał zapewne z tego, iż autor nie bardzo orientował się w polskich realiach geograficznych.

Pierwszym źródłem ikonograficznym do poznania układu przestrzennego Lublina i jego budowli jest pochodzący z roku 1617 widok miasta Abrahama Hogenberga zamieszczony w dziele Jerzego Brauna, autora opisu miasta i objaśnień do samej ryciny¹⁵. Widok ten przedstawia panoramę Lublina oglądaną od strony południowej. W tym ujęciu miasto rozciągało się od młyna papierniczego na Kalinowszczyźnie po ówczesny kościół św. Krzyża z ukazaniem wsi Tatary, Bronowice i osiedla Piasek, położonych na prawym brzegu Bystrzycy¹⁶. Podkreślone są tutaj elementy charakterystycznego położenia geograficznego Lublina. Widzimy wzgórza otaczające miasto, niektóre z nich pokryte lasem, pokazane są szeroko rozlane wody stanowiące tzw. Wielki Staw (jak wynika z podpisu pod ryciną: obszerny, głęboki i bogaty w ryby)¹⁷.

Rycina Hogenberga przedstawia wzgórze zamkowe, staromiejskie oraz ciągnące się ku zachodowi Krakowskie Przedmieście. Połowę odwrotnej strony widoku Lublina zajmuje opis miasta, a więc dane o położeniu, historii, wyglądzie i okolicy, o kościołach, trybunale, unii z Litwą, o jarmarkach, dzielnicy żydowskiej, o pałacu Marka Sobieskiego i szpitalu, o żyzności gleby lubelskiej, eksporcie zboża przez Gdańsk na Zachód. „[...] Pomiędzy najznakomitszemi miastami Królestwa Polskiego Lublin zajmuje najbliższe prawie miejsce po pierwszym z nich, ustępując znaczeniem i wielkością niektórym tylko, pod względem zaś piękności położenia, wspaniałości budowli, oraz silnej twierdzy nie stoi niżej od żadnego [...]”¹⁸. Dla zbliżającego się do Lublina przybysza widok ten musiał być niezapomniany. Nic też dziwnego, że Braun nie szczędzi słów pochwały dla wyglądu miasta. Znaczący jest sam napis pod rysunkiem, określający charakter Lublina: *Tipus civitatis Lubliniensis in Regno Poloniae ex omnibus partibus mundi emporio tertio in anno celebrari consvetoclarae* (widok miasta Lublina w Królestwie Polskim sławnego w całym świecie trzy razy na rok odbywającymi się jarmarkami).

1974, s. 25-26.

14 W. Bruce, *A Relation of the state of Polonia* (z 1598 r.), [w:] *Elementa ad fontium editiones*, T. XIII, Romae 1965, s. 7.

15 J. Braun, *Najdawniejszy widok Lublina wyjęty z dzieła...* pn. „Theatrum paecipuarum totius mundi urbium”, z roku 1618, wydał z objaśnieniami Hieronim Łopaciński, Warszawa 1901.

16 S. Wojciechowski, *O dawnym Lublinie i Lubelszczyźnie*, „Kalendarz Lubelski”, Lublin 1975.

17 J. Braun, *Najdawniejszy widok Lublina...*, op. cit.

18 Tamże.

OCENA JARMARKÓW LUBELSKICH

Rozwój gospodarczy Lublina uwarunkowany był wieloma czynnikami, między innymi dogodnym położeniem, powiązaniem z siecią wielkiego handlu europejskiego oraz zainteresowaniem ze strony monarchów polskich, co pociągało za sobą liczne przywileje nadane miastu. Przykładem może być dokument Kazimierza Jagiellończyka wydany 21 stycznia 1468 roku, w którym król nadał Lublinowi prawo wybierania tzw. strygeldu czyli podatku od mierzenia i taksowania sukna przywożonego na jarmarki lubelskie¹⁹. Istnieją również inne dokumenty nadania przywilejów: z 1448 roku, z 1450, dwa dokumenty z 1453 roku, z 1454, 1455 i z 1456 roku²⁰.

Lublin jako jedno z większych miast polskich liczył się poważnie w gospodarce środkowoeuropejskiej. Szczególną sławą cieszyły się jarmarki organizowane w mieście nad Bystrycą. Świadczą o tym uwagi, które wyszły spod pióra współczesnych: Jerzego Brauna, Świętosława Orzelskiego, Aleksandra Gwagnina, Marcina Kromera, Hieronima Lippomano, Sebastiana Klonowica. Ze wszystkich tych relacji wynika, iż głównym czynnikiem rozwoju gospodarczego Lublina były odbywające się tu jarmarki, które uzyskały niemalże światowy rozgłos. Przybywali na nie kupcy z różnych stron, nie tylko Polacy²¹. Według słów Gwagnina, jarmarki odbywały się trzy razy do roku, a trwały po cztery tygodnie: „[...] pierwszy na Świątki, drugi na dzień św Szymona i Judy apostołów, trzeci na dzień Oczyszczenia P. Marii, które święto Gromnicami pospolicie zowią [...]”²².

Najczęściej odwiedzającymi te zjazdy handlowe byli Turcy, Ormianie, Niemcy, Litwini i mieszkańcy Moskwy.

Również Braun pisał o jarmarkach odbywających się trzy razy do roku, z których Lublin zasłynął z XVI wieku²³.

Lippomano wspominał o jednym jarmarku: „[...] jest także (w Lublinie) co roku jarmark, na który zjeżdżają się ludzie z wielu ościennych krajów [...]”²⁴.

Kromer pisał, iż Lublin słynny jest głównie “[...] ruchem handlowym z cudzoziemcami tak chrześcijany i niewiernymi [...]”²⁵.

Asortyment towarów, którymi handlowano na jarmarkach lubelskich był bardzo różnorodny i bogaty. Każdy kraj dostarczał innego rodzaju towarów. Pisał o tym poeta - lublinianin w swym

19 Dokument wystawiony w Jedlni 21 I 1468 r., nr 51, [w:] J. Riabinin (oprac.), *Materiały do historii miasta Lublina*, Lublin 1938.

20 *Materiały do historii miasta Lublina*, op. cit., dokument nr 27 i 30, s. 10, dokument nr 36, 38, 39, s. 13, dokument nr 40, s. 14, dokument nr 43, s. 15.

21 H. Samsonowicz, *Handel Lublina na przełomie XV i XVI w.*, op. cit., s. 615.

22 A. Gwagnin, *Z Kroniki Sarmacyi Europejskiej*, op. cit., s. 12.

23 J. Braun, *Najdawniejszy widok Lublina...*, op. cit.

24 Relacja o Polsce z roku 1575 przez posła Weneckiego Hieronima Lippomano, op. cit., s. 249.

25 M. Kromer, *Polska czyli o położeniu, obyczajach, urzędach...*, op. cit., s. 38.

poemacie *Roxolania*:

„[...] Litwa - co z Rusią na ościennej roli -
Nabywa od niej futrzane towary,
Kupuje miechy puszystych soboli
I kożuch wilczy srebrzysty i szary,
Kuny, króliki i zajęcze łona,
I ciepłe lisy, i wiewiórcze kity,
Łasice miękkie jak woda lecona...
Moskwa i Litwa, co dadzą ich kraje,
Wnet do Lublina przywożą gromadnie,
Co tylko w świecie przedawać się daje
Tutaj wszystkiego dopytasz się snadnie.
Czem są bogaci Turkowie, Arabi,
Czem Indianie - wszystko się odsłoni:
Tu pełno wschodnich bogatych jedwabi,
Pełno sabelskich kadzideł i woni.
Brytański kupiec, co w podróży długiej
Obiegł krąg świata na korabli kruchej,
Łakomy plonów północnej żeglugi
Tutaj kupuje moskiewskie kożuchy.
W Lublińskim mieście zgromadza się wiernie
Płód całej ziemi z bliska i z daleka,
Tutaj nie braknie na starym falernie,
Jest sok z winnicy Węgrzyna i Greka [...]”²⁶.

Jarmarki lubelskie w opinii współczesnych odgrywały dużą rolę w kształtowaniu się rynku wewnętrznego Rzeczypospolitej szlacheckiej. Były wzorem dla organizowania dorocznych zjazdów w Warszawie i Zamościu²⁷. Porównywano je ze znaczącymi targowiskami w Gdańsku i Toruniu. Według słów Świętosława Orzelskiego zawartych w *Bezkrólewia* ksiąg ośmioro (przy opisie pożaru Lublina z maja 1575 roku, który wybuchł podczas trwania jarmarku) - jarmark ten był “[...] najważniejszy w Polsce co do wartości i stanie na równi z jarmarkami Gdańskim i Toruńskim, odbywającym się na Trzy Króle [...]”²⁸.

26 S. Klonowic, *Ziemie Czerwonej Rusi (Roxolania)*, op. cit., s. 57-58.

27 *Przywileje królewskiego miasta stołecznego Starej Warszawy 1376-1772*, Wyd. T. Wierzbicki, Warszawa 1913, s. 41; Archiwum Jana Zamoyskiego, T. II, Kraków 1909, s. 403.

28 Ś. Orzelski, *Bezkrólewia ksiąg ośmioro*, T. I, Petersburg i Mohilew 1856, s. 88.

POZYCJA ADMINISTRACYJNA I ROLA POLITYCZNA MIASTA

Swoją pozycję administracyjną i poważną rolę polityczną w średniowiecznej Polsce Lublin zawdzięcza dogodnemu położeniu na szlaku wiodącym ze stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego - Wilna - do Krakowa. W związku z tym miasto odwiedzali często monarchowie polscy. Mówią o tym ówczesne źródła. Najdokładniej informują nas o itinerariach króla Władysława Jagiełły i Kazimierza Jagiellończyka kroniki Jana Długosza.

I tak w 1410 roku król Władysław był w Lublinie po świętach Narodzenia Pańskiego²⁹. Kolejne wizyty w mieście nad Bystrzycą, to rok 1412 po świętach Wniebowzięcia, 1416 i później 1430³⁰. W 1432 roku po uroczystościach Trzech Króli odbywających się w Krakowie, król udał się w drogę do Lublina, dokąd dotarł w dzień Oczyszczenia N. Maryi. Tutaj spotkał się ze swym bratem księciem Świdrygiełłą w celu zawarcia stałego pokoju³¹. O wydarzeniu tym wspominał również, oprócz Długosza, Marcin Bielski w swej Kronice, pisząc, iż król wraz z wielkim orszakiem ludzi przybył do Lublina, a stąd udał się do Parczewa na ugodę ze swym bratem³².

W księgach XI i XII kronik Jana Długosza znajdują się informacje na temat wizyt Kazimierza Jagiellończyka w Lublinie, począwszy od roku 1447, kiedy to, będąc wielkim księciem litewskim, zjechał on do Polski w celu objęcia władzy królewskiej³³. Potem jeszcze kilkakrotnie król przebywał w Lublinie: według Długosza w latach 1450, 1470, 1473, 1475, 1476 oraz 1479³⁴.

Częste wizyty monarchów oraz wysokich dostojników państwowych i kościelnych w Lublinie związane były najczęściej z różnymi wydarzeniami natury politycznej oraz z racji odbywających się tutaj sejmów. Pod rokiem 1413 umieścił Długosz w swej kronice wzmiankę, mówiącą o nadaniu przez króla Władysława przywileju szlachcie litewskiej i polskiej. Przywilej ten, zawarty w akcie unii horodelskiej, zezwalał szlachcie na odbywanie sejmików w Lublinie bądź w Parczewie³⁵. Jeden z takich zjazdów odbył się w roku 1421. Uczestniczyli w nim, między innymi, król Władysław Jagiełło, Witold - wielki książę litewski oraz posłowie czescy, którzy przybyli z Niepołomic w sprawie przyjęcia korony czeskiej przez króla polskiego³⁶.

Nieco później, za panowania Kazimierza Jagiellończyka, w roku 1448, miał miejsce zjazd walny dwóch narodów: Polski i Litwy. Długosz podaje, iż król przybył na zjazd w sobotę po uroczystościach Bożego Ciała, wymienia nazwiska uczestników, w osobach prałatów, książąt,

29 J. Długosz, *Dzieje Polski*, Księga XI, T. 4, Kraków 1868, s. 1.

30 Długosz w kronikach nie podaje całego zestawu wizyt króla Władysława Jagiełły w Lublinie, gdyż – jak wynika z książki Gąsiorowskiego – wizyt tych było więcej (22): A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla Władysława Jagiełły*, Warszawa 1972, s. 44-96.

31 J. Długosz, *Dzieje Polski*, Księga XI, T. 4, op. cit., s. 434.

32 M. Bielski, *Kronika Polska, Księga III*, Warszawa 1930, [w:] *Zbiór Pisarzy Polskich*, część piąta, T. XIV, s. 135.

33 J. Długosz, *Dzieje Polski*, Księga XI, T. V, Kraków 1870, s. 30.

34 Tamże, Księga XII, s. 69, 505, 548, 593, 613, 618, 644.

35 Tamże, Księga XI, T. IV, s. 145.

36 B. Wapowski, *Dzieje Korony Polskiej i Wlk. Księstwa Litewskiego od r. 1380 do 1535*, T. 1, Wilno 1847, s. 437 (pisze o tym również J. Długosz, *Dzieje Polski*, T. IV, s. 253).

dostojników i panów, tak Królestwa Polskiego, jak Litwy. Bojarowie litewscy, będąc przeciwni zjednoczeniu Polski i Litwy, wystąpili do króla z żądaniami zmiany dawniejszych umów i ustąpienia niektórych ziem³⁷. Na wspomnianej relacji Długosza oparte są szesnastowieczne przekazy kronikarzy polskich, głównie obszerny przekaz Bernarda Wapowskiego³⁸, a także nieco krótsze Marcina Bielskiego³⁹ i Macieja Strykowskiego⁴⁰.

Lublin awansował na stolicę województwa dopiero w 1474 roku, ale już Jagiełło myślał o nadaniu temu miastu większej roli w administracji kraju. W roku 1424 Jan, biskup chełmski, a zarazem spowiednik króla, podsunął mu projekt oderwania ziemi lubelskiej od diecezji krakowskiej i przyłączenia jej do diecezji chełmskiej, której stolicą miał być Lublin. Jagiełło wprawdzie uzyskał u papieża Marcina V aprobatę tego podziału, ale biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki bronił zawzięcie swego stanu posiadania i nie dopuścił do oderwania ziemi lubelskiej od swej diecezji⁴¹.

Utworzenie województwa lubelskiego doszło do skutku za panowania syna Władysława Jagiełły, Kazimierza Jagiellończyka. Lublin stał się stolicą nowego województwa utworzonego z części województwa sandomierskiego, co miało niemałe znaczenie dla dalszego rozwoju miasta. Jak pisze Długosz, “[...] Król Polski ustanowił w ziemi lubelskiej nowe województwo z przyczyny wzrostu i znacznego powiększenia się tej prowincji [...]”⁴².

Przejdźmy teraz do relacji o sejmach walnych, mających miejsce w Lublinie. W XVI stuleciu liczba ich znacznie wzrosła⁴³. Poseł wenecki Hieronim Lippomano, będąc w Polsce w roku 1575 zauważył, że w Lublinie często odbywają się sejmy⁴⁴. W 1503 roku król Aleksander złożył sejm walny w Lublinie na dzień św. Szymona i Judy, w którym to sejmie uczestniczyło rycerstwo Królestwa Polskiego. Obrady toczyły się wokół sprawy Pokucia, które przywłaszczył sobie mołdawski wojewoda Stefan⁴⁵. Kolejny sejm odnotowany w kronikach polskich odbył się w Lublinie w 1554 roku z udziałem Zygmunta Augusta⁴⁶. O sejmie koronnym w Lublinie z roku 1566 pisał Marcin Bielski, iż „[...] był złożony tak Litwie iako y Polakom, na który po Wielkieynocy Krol przyjechał, a postępując w sprawach seymowych niemały czas na Litwę czekał [...]”⁴⁷.

Wiele relacji pozostało po sejmie 1569 roku, na którym dokonano się zjednoczenie Litwy z

37 J. Długosz, *Dzieje Polski, Księga XI*, T. V, op. cit., s. 42-46

38 B. Wapowski, *Dzieje Korony...*, T. 3, op. cit., s. 34-39.

39 M. Bielski: *Kronika Polska, Księgi IV*, Warszawa 1832, [w:] *Zbiór Pisarzy Polskich*, op. cit., część piąta, T. XV, s. 10.

40 M. Strykowski, *Kronika Polska, Litewska, Żmudzka i wieczystej Rusi*, T. II, Warszawa 1846, s. 228.

41 J. Długosz, *Dzieje Polski, Księga XI*, T. IV, op. cit., s. 304-305.

42 J. Długosz, *Dzieje Polski, Księga XII*, T. V, op. cit., s. 573.

43 *Chronologia sejmów polskich 1493-1793*, Kraków 1948.

44 Relacja o Polsce z roku 1575 przez posła Weneckiego Hieronima Lippomano, op. cit., s. 249.

45 M. Strykowski, *Kronika Polska...*, T. II, op. cit., s. 320.

46 O sejmie w 1554 r. pisali: M. Bielski, *Kronika Polska, Księgi V*, Warszawa 1832, [w:] *Zbiór Pisarzy Polskich*, część VI, T. XVII, op. cit. s. 111; Ł. Górnicki, *Dzieje w Koronie Polskiej*, Warszawa 1805, s. 400; M. Strykowski, *Kronika Polska*, T. II, op. cit., s. 407.

47 M. Bielski, *Kronika Polska*, op. cit., s. 163 (relacja z tego sejmku znajduje się również w dziele Ł. Górnickiego, *Dzieje w Koronie Polskiej*, op. cit., s. 471).

Koroną Polską. Fakt ten odnotowali między innymi kronikarze polscy: M. Strykowski, Ś. Orzelski, Ł. Górnicki, M. Bielski⁴⁸. Na sejmie tym w dniu 19 lipca (wg M. Bielskiego) Albrecht Fryderyk, margrabia brandenburski i książę pruski, złożył hołd królowi polskiemu Zygmuntovi Augustowi. Pisali o tym również Ł. Górnicki i J. Braun: „[...] Tutaj (w ratuszu) książę pruski złożył królowi i królestwu hołd, czyli przysięgę na wierność i posłuszeństwo i dotychczas zwykle składa [...]”⁴⁹.

Do hołdu z 1569 roku nawiązuje utwór Jana Kochanowskiego *Proporzec albo hołd pruski*. Kochanowski, nadając swojemu utworowi formę opisu scen namalowanych na proporcu, przedstawia dzieje stosunków polsko-krzyżackich i ukazuje, zgodnie z podaniami średniowiecznych kronikarzy, pradzieje Słowian⁵⁰. Warto w tym miejscu zacytować fragment utworu, przedstawiający w piękny sposób uroczystość przyjęcia przez króla hołdu lennego:

„[...] *Oto w zacnym ubiorze i w złotej koronie
Siadł (Zygmunt August) na swym pańskim tronie.
Jabłko złote i złotą laskę w ręku mając,
A Ewangelię na łonie trzymając.
Miecz przed nim srogi, ale złemu tylko srogi,
Niewinnemu na sercu nie uczyni trwogi.
Z obu stron zacny Senat Koronny, a wkoło
Sprawiony zastęp stoi i rycerstwa czoło.
Przystąp, Olbrychcie młody, zacnych książąt plemię,
Który trzymasz w swej władzy piękną pruską ziemię
Z łaski cnych królów polskich, uczyn panu swemu
Winną pocziwość a ślub wiarę dzierżać jemu...
Już syn książęcy upadł na kolana
I wyznał swe poddaństwo i zwierzchnego pana,
Obiecując na swą cześć k' temu się znać wiecznie,
A wiarę panu swemu zachować statecznie.
Zatym mu jest do ręki proporzec podany,
Kosztownymi farbami wszytek malowany.
Wielki, świetny, ozdobny jaki za lat dawnych
W żadnym szyku nie był znan ani w bitwach sławnych...
Po tym w trąby i w głośnie bębny uderzono,
A zarazem i strzelbę ogromną puszczono...
Ostatek dnia biesiady sobie przywłaszczyły*

48 M. Strykowski, *Kronika Polska...*, op. cit., s. 418; Ś. Orzelski, *Bezkrólewia ksiąg ośmioro*, T. I, op. cit., s. 91; Ł. Górnicki, *Dzieje w Koronie Polskiej*, op. cit., s. 475; M. Bielski, *Kronika Polska*, op. cit., s. 179-180.

49 J. Braun, *Najdawniejszy widok Lublina...*, op. cit.

50 *Historia poezji. Antologia polskiej poezji historycznej i patriotycznej*, Warszawa 1965, s. 649.

*I tańce, i myśl dobra, i dźwięk lutnie miły [...]*⁵¹.

Na temat unii polsko-litewskiej z 1569 roku znajdujemy informację w Zapiskach Litwina..., nieznanego z imienia sługi Zygmunta Augusta: „[...] Tego roku 1 Julii między Poliaki a Litwą przysienga utwierdzona w Lublinie na sejmie 1 Julii a ia przysięgałem, P. Kiszka, P. Dulski, P. Włosek. Maii 25 [...]”⁵².

Ciekawą relację stanowi fragment pamiętnika Hansa Schweinichena, dotyczącego przebiegu wydarzeń sejmowych. Autor wraz ze swym ojcem towarzyszył księciu legnickiemu Henrykowi w podróży do Polski w 1569 roku. Książę Henryk przybył do Lublina z okazałym orszakem. Występował tutaj w roli pretendenta do tronu po Zygmuncie Auguście. W Lublinie został przyjęty przez króla i jego dwór z wszelkimi honorami⁵³.

Po śmierci Zygmunta Augusta w roku 1572 odbył się w Knyszynie zjazd szlachty małopolskiej i litewskiej, na którym postanowiono, bez wiedzy senatorów wielkopolskich, o miejscu przyszłej elekcji. Miała się ona odbyć 10 października we wsi Bystrzyca odległej o milę od Lublina⁵⁴. Wielkopolanie, przeciwni tym postanowieniom, chcieli zerwać bystrzycką elekcję. W takiej gorącej atmosferze zawyrokowano, aby zwołać natychmiast cały senat i równocześnie skłonić Małopolan i Litwinów do zmiany postanowienia. Tak więc nie doszło do owej elekcji w okolicach Lublina. Jednak już sam wybór świadczył o jego wysokiej randze i związany był z geopolitycznym położeniem miasta na styku trzech stref politycznych: Polski, Litwy i Rusi.

Kolejny etap wzrostu roli Lublina w administracji kraju obserwujemy w latach siedemdziesiątych XVI w. W 1574 roku szlachta województwa lubelskiego i sandomierskiego powołała sąd ostatniej instancji, który był chronologicznie pierwszym wśród sądów tego typu⁵⁵. W trzy lata później nastąpiło prawne włączenie województwa podlaskiego do powyższego sądu. Od tego momentu sąd sandomiersko-lubelski przekształcił się w „Trybunał” obejmujący trzy województwa. Powołanie sądów „ultimaet instantiaer” miało duże znaczenie, przeszły bowiem w ręce szlachty uprawnienia, będące dotąd domeną władzy królewskiej. W roku 1578 nastąpiła ich likwidacja ze względu na utworzenie na sejmie warszawskim Trybunałów Koronnych dla całej Rzeczypospolitej. Stefan Batory powołał wówczas Trybunał Koronny dla Wielkopolski w Piotrkowie oraz dla Małopolski w Lublinie: „[...] W Małej Polsce Lublin, do którego te województwa należeć będą: krakowskie, sandomierskie, ruskie, podolskie, lubelskie, bełskie,

51 J. Kochanowski, *Proporzec albo hold pruski*, [w:] *Dzieła wszystkie*, Warszawa 1971.

52 *Zapiski Litwina sługi i wychowańca Zygmunta Augusta* (l. 1560-1596), Biblioteka Narodowego Zakładu im. Ossolińskich, T. XI, Lwów 1868, s. 277.

53 *Pamiętnik Hansa Schweinichena, Do dziejów Szlązaka i Polski 1552-1602*, Drezno 1870, s. 8.

54 S. Orzelski, *Bezkrólewia ksiąg ośmioro*, T. II, op. cit., s. 7 (inną datę elekcji – 13 X – podał M. Bielski, *Kronika Polska, Księgi VI*, [w:] *Zbiór Pisarzy Polskich, część VI*, T. XVIII, op. cit., s. 12.

55 W. Śladkowski, Sąd „ultimaet instantiae” trzech województw: sandomierskiego, lubelskiego i podlaskiego 1574-1577, „Rocznik Lubelski” T. III. 1960, s. 37-50.

podlaskie, z tym dokładem, że ci sędziowie wszyscy osądziwszy Wielkiej polski województwa w Piotrkowie, mają zasie jechać na czas niżej naznaczony do Lublina i także tam odsądzić wszystkie województwa Małej Polski [...]”⁵⁶.

O Trybunale lubelskim i jego działalności pisał Jerzy Braun: „[...] w ratuszu w ciągu prawie pięciu miesięcy letnich urządzone są posiedzenia sądowe, podczas których takie tutaj zbiera się mnóstwo ludzi ze wszystkich stanów Królestwa, że zaledwie mogą się zmieścić [...], tutaj łagodzą się niezgoda i spory najzaciętsze magnatów, tutaj następuje między niemi zgoda i spokój [...]”⁵⁷.

Istnienie Trybunału Koronnego w Lublinie miało olbrzymi wpływ na ożywienie życia politycznego, społecznego i kulturalnego miasta. Trybunał ściągał tu magnaterię i szlachtę z wielu województw królestwa Polskiego. Tym samym wzrosła jeszcze bardziej pozycja Lublina i jego ranga wśród innych miast polskich.

ŻYCIE CODZIENNE

Autorzy opinii o Lublinie zwracali uwagę nie tylko na jego wygląd zewnętrzny oraz pozycję gospodarczą i polityczną. Interesowali się życiem wewnętrznym miasta, a także sprawami codziennymi i obyczajowymi jego mieszkańców. Odnotowywano również niecodzienne wydarzenia, dziejące się w mieście nad Bystrzycą. Świadczy o tym relacja Jana Długosza o nieudanej egzekucji chłopca Stanisława vel Iwanka w 1472 roku⁵⁸. Iwanek był Litwinem, służył u jednego z mieszczan lubelskich. Został niesłusznie postawiony przed sądem i skazany na śmierć za zabicie człowieka. Kat lubelski trzykrotnie zamachnął się mieczem, by ściąć niewinnego Stanisława, lecz zadrasnął go tylko w szyję. Prerażony oprawca rzucił miecz i schronił się do pobliskiego klasztoru Brygidek, a uwolniony skazaniec spędził resztę życia w służbie Boga. Ponieważ Stanisław przeszedł z prawosławia na katolicyzm, księża lub zamożni mieszczenie przekupili prawdopodobnie kata, chcąc uratować neofitę od śmierci.

Pod względem społecznym, narodowościowym, Lublin w XVI wieku był jednym z najbardziej polskich miast. Niewielki procent jego mieszkańców stanowili Rusini oraz Żydzi. O żydowskiej, która w większości zasiedlała tereny Podzamcza i posiadała bardzo bogatą bożnicę-synagogę, pisali J. Braun⁵⁹ i A. Gwagnin⁶⁰.

W interesującym nas okresie los nie szczędził Lublinowi i jego mieszkańcom wielu groźnych niebezpieczeństw w postaci pożarów, które - obok epidemii - były największą klęską ówczesnych

56 *Volumina Legum – Konstytucja sejmu walnego warszawskiego roku 1578*, [w:] *Lublin w dokumencie 1317-1967*, Lublin 1976, s. 65-66.

57 J. Braun, *Najdawniejszy widok Lublina...*, op. cit. 54

58 J. Długosz, *Dzieje Polski, Księga XII*, T. V, s. 119-120 (fakt ten został odnotowany również przez M. Bielskiego, *Kronika Polska, Księgi IV*, op. cit., [w:] *Zbiór Pisarzy Polskich*, część V, T. XV, op. cit., s. 36).

59 J. Braun, *Najdawniejszy widok Lublina...*, op. cit.

60 A. Gwagnin, *Z Kroniki Sarmacyi Europej*, op. cit., s. 12.

miast. Wiadomości o tym zawarte są w księgach miejskich, dokumentach i innych źródłach. Pierwsze informacje o pożarze Lublina dotyczą roku 1447. Długosz podaje, że miał on miejsce 4 października (środa po św. Michale) i że prawie żaden dom nie ocalał⁶¹.

O pożarach w 1557 i 1575 roku mamy sporo wyczerpujących wiadomości dzięki szczegółowym relacjom pisarzy kancelarii radzieckiej i wójtowskiej. Pierwszy z nich, z 27 maja 1557 roku, został opisany przez Tomasza Wieczorka, pisarza wójtowskiego⁶². Pożar ogarnął wówczas Krakowskie Przedmieście, począwszy od samej Bramy, aż ku kościołowi św. Krzyża (dziś KUL), zaznaczył się też w dalszej zabudowie miasta. Spłonęło wiele budowli miejskich, między innymi kościoł i klasztor Najświętszej Marii Panny oraz Brama Krakowska.

Drugi, poważny w skutkach, był pożar w roku 1575. Świętosław Orzelski tak o nim pisał: „[...] Warto tutaj zanotować, że jednocześnie prawie 7 i 8 maja bogate miasto Lublin spaliło się nocną porą... Ogień pochłonął mnóstwo domów i towarów, a oszczędził tylko zamek i przylegające doń przedmieście żydowskie [...]”⁶³. Szczegółowo zrelacjonował ten pożar Sebastian Klonowic, który piastował w tym czasie urząd pisarza rady miejskiej⁶⁴. Ogień ogarnął całe miasto. Zniszczeniu uległ kościół św. Stanisława, który odznaczał się “wspaniałą królewską budową”, wieża kościoła św. Michała wraz z zegarem i dzwonami. Spłonęły również bramy miejskie oraz zabudowania przy Krakowskim Przedmieściu. Klonowic, biorąc pod uwagę straszliwe spustoszenia, jakie niesie ze sobą klęska pożaru, zaleca potomnym podjęcie w przyszłości wszelkich środków bezpieczeństwa, aby nie dopuścić do podobnej sytuacji.

MIEJSCE LUBLINA W KULTURZE POLSKIEJ

Omawiany okres - XV i XVI wiek - w życiu Lublinian zaznaczył się również poważnym rozwojem kulturalnym. W tym czasie powstały bowiem korzystne warunki, sprzyjające rozwojowi kultury materialnej i duchowej. W wyniku wysokiej koniunktury gospodarczej wzrósł stan majątkowy, podniosła się znacznie stopa życiowa ludności, a tym samym zapotrzebowanie na produkty kultury, między innymi w zakresie budownictwa. Powstało wówczas w Lublinie wiele wspaniałych budowli zarówno kościelnych, jak i świeckich. Inwestorami byli bogacący się mieszczenie lubelscy oraz władza państwowa - król. Przykładem mogą być malowidła w kaplicy zamkowej oraz klasztor i kościół Brygidek, które zostały ufundowane przez króla Władysława Jagiełłę w pierwszej połowie XV wieku⁶⁵.

Na temat kościołów lubelskich i innych budowli w XVI wieku pisał Jerzy Braun⁶⁶. Wiele

61 J. Długosz, *Dzieje Polski, Księga XI*, T. V, op. cit., s. 38.

62 Relacja o pożarze z 1557 roku Tomasza Wieczorka znajduje się w „Roczniku Lubelskim” 1973 Nr XVI, s. 219-220.

63 Ś. Orzelski, *Bezkrólewia ksiąg ósmioro*, op. cit., s. 88.

64 Relacja S. Klonowica, ówczesnego pisarza rady miejskiej, „Rocznik Lubelski” 1973 Nr XVI, s. 222-225.

65 J. Długosz, *Dzieje Polski, Księga XI*, T. IV, op. cit., s. 495-496.

66 J. Braun, *Najdawniejszy widok Lublina...*, op. cit.

miejsca poświęcił kościołowi jezuitów, którego budowę rozpoczęto w 1586 roku według planów Jana Marii Bernardone. Braun wymienił między innymi powstały w poprzednim stuleciu kościół ku czci Marii Panny, „zwany zwykle kościołem św. Brygitty Zwycięskiej” oraz należący do ojców bernardynów kościół pod wezwaniem Nawrócenia św. Pawła. W Lublinie były także godne uwagi budowle o charakterze świeckim. Wśród nich wyróżniał się ratusz stojący w środku rynku miejskiego, ozdobiony piękną wieżą. Braun zachwycił się szczególnie zamkiem lubelskim położonym w bardzo malowniczym miejscu, posiadającym okazałe baszty oraz wygodne komnaty dla zamieszkania królów. „[...] Niemalą też ozdobą Lublina jest wspaniały pałac JW-go Pana Marka Sobieskiego, wojewody lubelskiego w miejscu widocznym zbudowany z wielką starannością i niemałym kosztem. Cóż powiedzieć mamy o domach prywatnych? Niektóre z nich, szczególnie znajdujące się w wyższej części miasta okazują niezwykłą piękność i przepych [...]”⁶⁷.

Lublin, będąc dość prężnym ośrodkiem kultury, gościł w swych murach wybitnych twórców, zwłaszcza literatury. Są wszelkie podstawy, aby twierdzić, iż na zamku w Lublinie przebywał w latach 1473-1476, z przerwami, znakomity historyk i jeden z największych przedstawicieli dziejopisarstwa europejskiego tego okresu, Jan Długosz⁶⁸. Doniósł o tym poseł wenecki, Ambrogio Contarini, podróżujący po Polsce w latach 1474-1475⁶⁹. Będąc w Lublinie, został zaproszony przez króla na zamek. W tym czasie mieszkali tam czterej królewicze, synowie Kazimierza Jagiellończyka, z których najstarszy mógł mieć 15 lat, a nauczycielem ich był „arcyuczony mistrz”, Jan Długosz⁷⁰. Według relacji Contariniego, nauczyciel ten cieszył się wielkim szacunkiem i poważaniem u swoich młodych wychowanków.

Ożywienie życia umysłowego w Lublinie przyczyniło się również do wzrostu tendencji reformacyjnych. Zaznaczyło się to nie tylko w ogólnym ruchu polemicznym na tematy religijne i ubojowaniu nastrojów, ale i w obustronnym, po stronie katolickiej i dysydenckiej, wzroście piśmiennictwa polemicznego, w uaktualnieniu środków ataku i obrony, we wszystkich dziedzinach twórczości kulturalnej.

Wielkim echem odbiło się w całym kraju wystąpienie Erazma Otwinowskiego, młodego poety, który w dzień procesji Bożego Ciała w Lublinie w czerwcu 1564 roku usiłował wyrwać z rąk księdza monstrancję. Incydent ten przez długi czas był wspominany w dziełach polemistów katolickich celem wykazania bezbożności i bluźnierstwa nowych arian. Odnotował go między innymi nuncjusz papieski, Jan Franciszek Commendoni, w liście do kardynała Borromeusza: “[...] Ta bezbożność i zbrodnia popełniona zuchwalstwem jednego człowieka... pomstę Bożką na koronę

67 Tamże.

68 S. Tworek, *Rola kulturalna Lublina w okresie Rzeczypospolitej szlacheckiej (XVI-XVIII w.)*, [w:] H. Zins (red.), *Lublin 1317-1967*, Lublin 1967, s. 80.

69 A. Contarini, *Podróż przez Polskę (1474-1475)*, [w:] *Cudzoziemcy o Polsce...*, op. cit., s. 104.

70 Sam Contarini nie wymienił nazwiska nauczyciela, natomiast wydawca jego dziennika J. Gintel sugeruje, podając w przypisie, iż chodzi o Jana Długosza. K. Pieradzka pisze, że Długosz przebywał w Lublinie w latach 1473-1476 (K. Pieradzka, *Zwizyki Długosza z Krakowem*, Kraków 1975).

ściąga [...]”⁷¹.

Erazm Otwinowski bardzo często przebywał w Lublinie. Z tym miastem związana była jego twórczość poetycka. Uczestniczył też w dyskusjach arian z jezuitami w Lublinie. Po dokonaniu czynu, o którym była mowa wyżej, Otwinowski schronił się do domu swego współwyznawcy, Piotra Suchodolskiego, podstarościego lubelskiego, a następnie musiał opuścić Lublin⁷².

ZAKOŃCZENIE

Wszystkie opinie, które zostały przedstawione w artykule, kreślą pewien obraz piętnasto- i szesnastowiecznego Lublina. Na pewno jest to obraz jednostronny i nie dość wyczerpujący.

Najwięcej miejsca w opisach zajmują sprawy gospodarcze i polityczne, a więc przede wszystkim jarmarki lubelskie i ich znaczenie, sejmy walne odbywane w Lublinie z udziałem monarchów polskich i innych osobistości państwowych i kościelnych oraz sądownictwo - Trybunał Koronny dla Małopolski.

Mniejsze zainteresowanie u współczesnych budziło życie codzienne i obyczajowe mieszkańców Lublina, o czym świadczy niewielka ilość przekazów na ten temat. Również sprawy dotyczące kultury i oświaty zdają się być nieco pominięte przez autorów relacji. Jest jednak pewne, iż Lublin w interesującym nas okresie, tj. w czasie swojego największego rozkwitu, był miastem, które chętnie odwiedzali przybysze z całej Polski, często również cudzoziemcy; miastem, którego krajobraz, zabudowa, położenie i piękno zachwycało wielu współczesnych.

Pomimo niedostatku źródeł dotyczących pewnych dziedzin życia, rysuje się nam wyraźnie rola Lublina jako jednego z centralnych ośrodków handlowych i politycznych monarchii jagiellońskiej oraz jego wysoka ranga wśród miast Rzeczypospolitej.

Według hierarchizacji miast małopolskich, dokonanej przez nuncjusza papieskiego Fulwiusza Ruggieri w opisie Polski z 1565 roku, Lublin odgrywał poważną rolę w całej prowincji i ustępował jedynie Krakowowi: „[...] Główniejsze miasta są w Małej Polsce: Kraków największe i najpiękniejsze ze wszystkich miast polskich... Po Krakowie najpierwsze są Lublin, Lwów i Kamieniec na Rusi [...]”⁷³.

71 J. F. Commendon, *Pamiętniki o dawnej Polsce z czasów Zygmunta Augusta*, T. I, Wilno 1847, s. 193.

72 S. Tworek, *W okresie reformacji i renesansu*, [w:] *Z przeszłości kulturalnej Lubelszczyzny*, op. cit., s. 30.

73 *Opis Polski przez Mons. Fulwiusza Ruggieri w roku 1565*, [w:] J. Albertrandi (oprac.), *Relacje nuncjuszków apostolskich...*, op. cit., s. 125.